

Szczęśliwe oczy wasze, i uszy...



Każdego roku, podczas Odpustu, słyszymy te słowa o oczach i uszach. Jak wielkim darem jest dar słyszenia, a jeszcze bardziej dar widzenia. Całkowita lub częściowa utrata wzroku jest wielkim nieszczęściem. Choć są takie rzeczy, o których nigdy byśmy nie chcieli słyszeć, ani nigdy byśmy nie chcieli widzieć. Pan Jezus mówi dzisiaj o szczęśliwych oczach i uszach, które widzą to, co widzą, i słyszą to, co słyszą. Chrystus ma na myśli swoje słowo, którym karmi rzesze spragnionych prawdy, i ma na myśli siebie samego, który został posłany od Boga Ojca. Słuchać Pana Jezusa i widzieć Go, to jedyne i niepowtarzalne szczęście człowieka. Widzieć Go oczami duszy i słyszeć. Jest wiele rzeczy i spraw, które zaciemniają albo zniekształcają w nas rzeczywisty obraz Pana Jezusa. Tak wiele się dzisiaj robi, by całkowicie zagłuszyć lub zniekształcić Jego głos, rzeczywistą wartość Jego słowa. Czasami poruszamy się jakby po omacku, w pełnym zgiełku świecie, gdzie ze wszystkich stron docierają do nas sprzeczne głosy i sprzeczne ze sobą wizje. Święta Anna, nasza wypróbowana Orędowniczka, uczy nas prostoty wypływającej z wiary w Boga. Jej wiara w Boga otwierała jej oczy i uszy. Widzimy ją prowadzącą Maryję. Jej córka prowadzi ją do Jezusa. Pan Bóg tak wiele nam zawierzył, oddał w nasze ręce nasze dzieci i tak wiele spraw. Niech wiara otwiera nasze oczy, uszy i serce na Chrystusa w Kościele. [prob.]